

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M.B., K.B.

i C. Sp. z o.o.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 19 października 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się M.B. i K.B. od wyroku Sądu

Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania

**2. nie obciąża M.B. i K.B. kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r. oddalił apelację M.B., K.B. i C. Sp. z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 stycznia 2016 r. oddalającego odwołania wnioskodawczyń i C. Sp. z o.o. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 17 grudnia 2014 r. stwierdzających, że każda z wnioskodawczyń jako zleceniobiorca u płatnika składek „C.” Sp. z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie/okresach wskazanych w decyzjach oraz określających kwoty podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia

emerytalne i rentowe, wypadkowe i zdrowotne za okresy wyszczególnione w decyzji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór w sprawie dotyczył tego, czy zainteresowane w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach organu rentowego podlegały ubezpieczeniom społecznym emerytalno- rentowym oraz wypadkowym z tytułu wykonania umów zawartych z „C.” Sp. z o.o. w S. nazwanych przez strony umowami o dzieło, a zakwalifikowanych przez pozwany organ rentowy jako umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w sytuacji, gdy wykonanie określonej umowy wiąże się z powstaniem obowiązku publicznoprawnego, m.in. obowiązku opłacenia składek z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, w kognicji sądu, a uprzednio również organu rentowego, jest badanie charakteru umowy, z której obowiązek ten wypływa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04). Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wskazane wyżej umowy stanowiły umowy o wykonanie usług do których zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.), w konsekwencji czego przyjął podleganie przez wnioskodawczynię ubezpieczeniom społecznym, emerytalno - rentowym oraz wypadkowemu.

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostrzega potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPIUS 1999 nr 24, poz. 776, postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Powyższe nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno - gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 47956). O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną.

Sąd Apelacyjny przyjął, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Dzieło, choć nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga zatem całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony przedmiotowych umów operując pojęciem dzieła, odnoszą je do montażu poszczególnych elementów oznaczonych w ilościach i partiach. Ta ilość zmontowanych elementów miała dla stron znaczenie, i to od niej zależało wynagrodzenie każdej z wnioskodawczyń. Takiego zaś efektu nie można ujmować jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Również sposób wykonania „dzieła” nie został pozostawiony uznaniu jego wykonawcy, na tę bowiem okoliczność zamawiający dokonał jego przeszkolenia.

Sposób montowania poszczególnych elementów był uniwersalny dla danego ich rodzaju, i przy jego zastosowaniu powstawały setki identycznych przedmiotów zgodnie z wytycznymi przekazanymi w trakcie szkolenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że pozyskana ilość - partia produktów o tożsamych właściwościach wykonana w wyniku szeregu powtarzających się czynności według określonego schematu stanowić może dzieło, o jakim mowa w art. 627 k.c., które charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie i zwykle wymaga to określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Przy wykonaniu dzieła chodzi zatem o wymóg zachowania samodzielności, a tym samym wszelkie wzory, instrukcje przekazywane wnioskodawcy, których musiała ściśle przestrzegać, wskazują na brak samodzielności.

Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę. Ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia „dzieła” w procesie produkcyjnym. Nie wymaga też, aby każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Dzieło musi jednak istnieć w postaci pozwalającej nie tylko na odróżnienie go od innych przedmiotów, ale i na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Przy czym nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło z konsekwencjami z niej wynikającymi w sferze ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12). W orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął m.in., że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (wyrok z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127). Nie stanowi również dzieła odpeszczenie śliwek, jak wskazał ten Sąd „czynność ta nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór) indywidualny, wszak jako taka nie jest niczym szczególnym i nie ma swego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz

przeznaczenia”. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż pomiędzy wnioskodawczyniami M.B. i K.B. jako zleceniobiorczyniami, a płatnikiem składek „C.” Sp. z o.o. z siedzibą w S. jako zleceniodawcą doszło w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami *de facto* do zawarcia umów o wykonanie usług, do których zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy zlecenia, nie zaś, jak dowodzili tego wnioskodawcy, umów o dzieło.

Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawczynie z tytułu realizacji tych umów podlegać będą ubezpieczeniom społecznym.

Wnioskodawczynie i zainteresowany zaskarżyli powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, opierając skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj.: 1) art. 6 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że to na skarżących spoczywa ciężar wykazania, że treść umów zawartych przez skarżące i zainteresowaną jest sprzeczna z naturą zawartego przez nich stosunku prawnego, w sytuacji gdy zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał zmiany sytuacji prawnej skarżących (poprzez przyjęcie, że umowy przez nich zawarte nie miały charakteru umów o dzieło, lecz umów świadczenia usług), zatem to właśnie na organie spoczywał ciężar wykazania okoliczności uzasadniających zmianę sytuacji skarżących, 2) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. przez dokonanie wykładni oświadczeń złożonych przez strony w ramach zawartych umów z pominięciem reguł wykładni wynikających z tego przepisu a w konsekwencji błędne przyjęcie, że „strony nie umówiły się z góry na określony rezultat”, podczas gdy treść umów stron, zamiar stron oraz sposób ich wykonania potwierdzają, iż wolą stron było właśnie osiągnięcie określonego z góry rezultatu, tj. wykonanie przez skarżące określonych z góry wyrobów ogrodniczych i obejm do haków, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie art. 353¹ k.c. i przyjęcie, że treść umów zawartych przez strony sprzeciwiała się naturze zawartego stosunku prawnego; 2); 3) art. 627 k.c. w zw. z art. 633 k.c., art. 636 k.c., art. 638 k.c. oraz art. 640 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie, tj. poprzez przyjęcie, że: a) czynności polegające na montażu konkretnego wyrobu w tym przypadku złączek, zraszaczy, ostrzy tnących oraz żyłki budowlanej z innych

elementów składowych) nie prowadziły do wykonania konkretnego rezultatu, zatem nie mogły być wykonywane przez skarżące w ramach umów o dzieło, b) czynności polegające na wytwarzaniu przez skarżące konkretnych wyrobów w sposób powtarzalny (wykonywanie oznaczonej partii wyrobów o tożsamyh właściwościach w celu osiągnięcia identycznego rezultatu) nie mogły być wykonywane przez skarżące w ramach umowy o dzieło, c) wykonywanie przez skarżące konkretnych wyrobów według wzoru danego wyrobu i ogólnych instrukcji zainteresowanej dotyczących ostatecznego oczekiwanego rezultatu świadczy o wykonywaniu czynności w ramach umów świadczenia usług, a nie o wykonywaniu dzieła podczas gdy z art. 636 k.c. wprost wynikają prawa zamawiającego związane z wykonywaniem dzieła w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, co oznacza, iż zamawiający może wskazać przyjmującemu dzieło prawidłowy sposób jego wykonania, tj. oczekiwany rezultat; d) nieuwzględnienie, iż w przypadku wyrobów wykonywanych przez skarżące możliwe było przeprowadzenie testu na istnienie wad fizycznych (art. 636 k.c. w zw. z art. 638 k.c. co świadczy o zawarciu przez strony umowy o dzieło, e) brak przyjęcia, że skarżące i zainteresowana zawarli umowę o dzieło, pomimo że zainteresowana (zamawiający) przekazywała skarżącym materiały do wykonania dzieła, a skarżące rozliczały się z tych nieużytych (art. 633 k.c.); f) a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż skarżące i zainteresowana zawarli umowy świadczenia usług i niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 art 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1. 2, 4 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; 4) art. 750 w zw. z 734 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skarżące i zainteresowana zawarli umowy świadczenia usług w rozumieniu tych przepisów, w sytuacji gdy istotą wszystkich umów było osiągnięcie i wypracowanie przez skarżące określonego rezultatu, a nie tylko staranne działanie; a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych u.s.u.s. oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych; ewentualnie, w przypadku przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że powyższe zarzuty (związane z oceną zawartych umów jako umów o dzieło) są nieuzasadnione, zarzucili również naruszenie: 5) art. 605 k.c. poprzez jego niezastosowanie tj. poprzez brak przyjęcia, że umowy zawarte między stronami miały charakter umów dostawy w sytuacji gdy w ramach zawartych umów skarżące zobowiązały się do wytworzenia określonych rzeczy oraz do ich dostarczania partiami, a zainteresowana zobowiązała się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając na uwadze sformułowane powyżej podstawy kasacyjne, wniesli o przyjęcie przez Sąd Najwyższy niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Z ostrożności, na wypadek uznania, że powyższe nie ma miejsca, wskazali, że w sprawie występują istotne zagadnienie prawne.

W związku z powyższym wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; a w przypadku uznania, że spełnione są przesłanki z art. 398¹⁵ k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania przez przyjęcie, że skarżące ad. 2-5 w okresie wskazanym w zaskarżonych decyzjach nie podlegają u skarżącego ad. 1 obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w odpowiednich okresach oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdego ze skarżących zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych prawem we wszystkich dotychczasowych instancjach oraz w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podnieśli, że skarga kasacyjna złożona w niniejszej sprawie jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji w oczywisty sposób dokonał błędnej wykładni przepisów kodeksu cywilnego w szczególności art. 605, 627 oraz 750 w

zw. z 734 k.c. Sąd błędnie zakwalifikował umowy o dzieło zawarte przez skarżących jako umowy świadczenia usług. Ta błędna kwalifikacja wynika m.in. z nieuwzględnienia przez Sąd II instancji orzecznictwa sądów i doktryny potwierdzających, że cechą, która odróżnia umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania efektu umowy o dzieło sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Pomimo tego, Sąd nie ustalił, czy w przypadku wyrobów wykonywanych na podstawie zawartych przez skarżących umów istnieje możliwość przeprowadzenia takiego sprawdzianu. Sąd drugiej instancji bez ustalenia tej okoliczności przyjął natomiast, że skoro przedmiotem umowy było wykonanie określonej liczby elementów ogrodniczych, to strony nie umówiły się na określony rezultat. Błędna ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny wynika również, zdaniem skarżących, z błędnego przyjęcia, że składanie dzieła z wielu elementów świadczy o świadczeniu usług montażowych. Tymczasem, dzieło może powstać wskutek montażu elementów składowych.

Sąd II instancji nie uwzględnił, że dzieło może być wykonywane według wzoru ustalonego przez zamawiającego w celu osiągnięcia określonego rezultatu. W konsekwencji, fakt udzielania przez skarżącego ad. 1 wskazówek dotyczących oczekiwanego efektu (m.in. instruktaż przekazany przez pracownika skarżącego ad. 1, wskazanie wzorów gotowych elementów ogrodniczych) potwierdza w rzeczywistości, że strony zawarły umowy o dzieło. Nie świadczy natomiast o zawarciu umów świadczenia usług.

Nadto, nawet jeśli umowy zawarte między stronami nie miały cech umów o dzieło, Sąd II instancji powinien był przyjąć, że zawarte umowy miały charakter umów dostawy. Do immanentnych cech umowy dostawy należy przecież zobowiązanie do wytworzenia określonej liczby produktów w terminach określonych umową

W ocenie skarżących, w sprawie występują nadto istotne zagadnienia prawne, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie sądowym, których wyjaśnienie będzie przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej skargi kasacyjnej oraz podobnych spraw będących w toku.

Istotne zagadnienia prawne dotyczą odpowiedzi na następujące pytania:
(1) Czy w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych,

w którym organ rentowy podtrzymuje wydaną przez siebie w postępowaniu administracyjnym decyzję, w której kwestionuje istnienie umowy o dzieło na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, że umowa o dzieło jest w istocie umową o świadczenie usług, w szczególności, że w odniesieniu do danego dzieła nie ma możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych?; (2) Czy w razie niewykazania przez organ rentowy zasadności decyzji, czyli niepodjęcia jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej, sąd ubezpieczeń ma prawo oddalić odwołanie, czy też zgodnie z zasadą kontradyktoryjności zobligowany jest zmienić decyzję uznając, iż organ rentowy nie wykazał jej zasadności, tym bardziej jeżeli odwołujący podjął inicjatywę dowodową w celu wykazania bezzasadności decyzji?; (3) Czy dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. może powstawać wskutek czynności powtarzalnych, tj. czy wytwarzanie przez przyjmującego dzieło podobnych elementów o tożsamych właściwościach, przy przyjęciu odpowiedzialności przyjmującego dzieło za wady świadczy o zawarciu umowy o dzieło?; (4) „Czy wykonanie partii elementów o tożsamych właściwościach (o nieindywidualnym charakterze) w wyniku szeregu powtarzających się czynności montażu, prowadzących do uzyskania określonych wyrobów zgodnych z ustalonym z góry wzorem przy przyjęciu odpowiedzialności dostawcy za wady, świadczy o zawarciu umowy dostawy?; (5) „Czy zgodna z prawem jest decyzja, w której organ rentowy kwestionuje umowy o dzieło zawierane przez strony, wskazując, że w rzeczywistości są umowami o świadczenie usług w sytuacji, w której w toku wcześniejszych kontroli przeprowadzonych przez organ rentowy umowy te nie były kwestionowane? Czy zasadne jest żądanie przez organ rentowy odsetek oraz opłat dodatkowych za okres przypadający po poprzedniej kontroli, w ramach której umowy te nie zostały zakwestionowane?”.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargi kasacyjne wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych i nieuzasadnionych oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych prawem w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 19 września 2017 r., III UK 29/17 umorzył postępowanie kasacyjne ze skargi C. Sp. z o.o. w S. wobec cofnięcia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżące M.B. i K.B. wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniły oczywistą jej zasadnością (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2

sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie można doszukać się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie do rozpoznania.

Przesłanka ujęta w tym przepisie stanowi jedynie pozorne odstępstwo od modelu publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Ma ona swoją normatywną treść, nie chodzi bowiem o sprawy, w których rozstrzygnięcie zostało oparte na błędnej subsumcji czy wadliwej wykładni prawa, ale o sprawy, w których zapadłe orzeczenie może być kwalifikowane jako bezprawne. Ocena ta ma być przy tym dokonana bez wnikliwej analizy, taka wadliwość orzeczenia musi być bowiem widoczna od razu, dla każdego przeciętnego prawnika. Potrzeba wyeliminowania z obrotu orzeczeń naruszających elementarne reguły porządku prawnego jest niewątpliwa.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym. W skardze nie zostały jednak przytoczone wystarczające argumenty świadczące o takim kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Podnosi się w niej jedynie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji w oczywisty sposób dokonał błędnej wykładni przepisów kodeksu cywilnego w szczególności art. 605, 627 oraz 750 w zw. z 734 k.c., błędnie kwalifikując umowy o dzieło zawarte przez skarżących jako umowy świadczenia usług.

Skarżący wskazują także na przesłankę występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z występowaniem

w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. konieczne jest przedstawienie problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Zagadnieniem prawnym jest bowiem zagadnienie, które wiąże się z określonymi przepisami prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie na zagadnienie prawne uzasadniające wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez jego sformułowanie jako problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia, określenie przepisów prawa, w związku z którymi powstało i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do rozważenia, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950, czy z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Jednocześnie zagadnienie prawne powinno być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571). Przez istotne zagadnienie prawne należy rozumieć też problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Musi więc ono pozostawać w związku ze sprawą (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Ponadto, istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można

uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., LEX nr 577467; z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

W związku z powyższym wskazane w pkt (1) i (2) zagadnienia prawne nie spełniają wymaga nowości, a przez to istotności, ponieważ w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że w systemie prawnym, opartym na wolności gospodarczej, to na jednostkach państwa spoczywa ciężar wykazania, że określone działanie jest prawnie wątpliwe (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 264/13, OSNP 2015 nr 4, poz. 57; z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, LEX nr 1771586; z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848). Odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykłe postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06). Sąd Najwyższy przyjmuje ponadto, że ciężar dowodu fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia spoczywa na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki (por. wyroki: z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/2010, LexPolonica nr 2577749; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10).

Podobnie w odniesieniu do zagadnienia prawnego 3) i 4). W utrwalonym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda

umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany). Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, niepublikowany).

W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany).

Zagadnienie prawne z pkt (5) nie jest istotnym zagadnieniem prawnym,

ponieważ ewentualna prawna kwalifikacja spornych umów jako umów dostawy, nie była konieczna do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, nie pozostaje w związku z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a także nie ma związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku (przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło i umowie zlecenia), a w konsekwencji nie pozostaje w związku ze sprawą.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

as